Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 19 (Rok II). Częstochowa, Wtorek 24 Stycznia 1933 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2 zamiejscowa zł. 3

Z komisyj sejmowych

Walka o ustrój wyższych uczelni — Niezawisłość sądów. — Projekt ustawy samorządowej

KOMISJA OŚWIATOWA SEJMU

Warszawa. — Komisja oświatowa Sejmu radziła nad projektem ustawy o wyższych uczelniach akademickich.

Projekt spotkał się z ostrym sprzeciwem uczonych rzeczoznawców, oraz wszystkich stronnictw opozycyjnych.

Reprezentanci nauki wypowiedzieli się już w swoim czasie w sprawie wspomnianej ustawy, interwenjując u min. oświaty, jednak p. minister wniósł ten projekt do Sejmu. Podkomisja wyłoniona z członków klubu BB. przeprowadziła w projekcie szereg poprawek, poczem członkowie komisji oświatowej BB. oraz min. oświaty, wypowiedzieli się za projektem.

Onegdaj projekt ten znalazł się na komisji oświatowej Sejmu. Na posiedzenie komisji przybyli liczni przedstawiciele świata nauki, którzy mieli o rządowym projekcie, wyrazić swą opinję.

M. in. przybyli prof. Kostanecki, Sierpiński, Kutrzeba, Ujejski, Chrzanowski, Czerny, Stefko i Wałek-Czarnecki. Przeciw projektowi wypowiedzieli się prof,: Kostanecki, Sierpiński i Kutrzeba, za projektem zaś prof.: Stefko, Czerny i Wałek-Czarnecki.

Po wypowiedzeniu opinji profesorów pos. Kornecki (Kl. N.) postawił wniosek o kontynuowanie posiedzenia w tem gronie i po południu.

Wniosek odrzucono.

Przewodnicząca pos. Jaworska, podziękowała zaproszonym ekspertom za to, że chcieli wziąć udział w obradach, poczem obrady merytoryczne nad projektem ustawy odroczono do czwartku.

KOMISJA PRAWNICZA

Komisja prawnicza Sejmu rozpatrywała wniosek klubu Ch D. o uchylenie dekretu Prezydenta Rzplitej, zawieszającego nieusuwalność sędziów.

Za wnioskiem: który referował pos. Bitner, opowiedzieli się przedstawiciele klubów: Narodowego, Ludowego i PPS. Przeciwko wnioskowi wystąpili posłowie Podoski i Terlikowski z klubu BBWR.

W głosowaniu, wniosek pos. Bitnera komisja odrzuciła.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA

Sejmowa komisja administracyjna obradowała nad temi postanowieniami ustawy samorządowej, które dotyczą zatwierdzenia wójtów, prezydentów i wice-prezydentów miast. Projekt pozbawia zupełnie dotychczasowych praw wydziały sejmikowe w Poznańskiem i w Małopolsce, oddając prawa te władzom administracyjnym.

W dyskusji pos. Wierczak (Kl. N.) domagał się, aby starostom, względnie wojewodom zostawić jedynie prawo weta co do wyboru. Poprawkę tę odrzucono.

M. in. uchwalono zmianę, że prezydentów większych miast, których dotychczas zatwierdzali wojewodowie, obecnie zatwierdzać będzie minister spraw wewnętrznych, a prezydenta m. Warszawy, którego zatwierdzał Prezydent Rzplitej, zatwierdzać będzie Rada Ministrów.

Zamach na koszary

w Czechosłowacji

Praga.—W Brnie Morawskiem grupa młodzieży, złożona w przybliżeniu z 5 osób, usiłowała dostać się do koszar pułku piechoty, znajdujących się na przedmieściu miasta.

Na czele tej grupy stał porucznik rezerwy, znany ze swego awanturniczego usposobienia. Udało mu się pociągnąć za sobą młodzież pod pretekstem obrony zebrania faszystowskiego.

Kilka osób przedostawszy się przez mur, otaczający zabudowania wojskowe, podstępnie rozbroiło wartę.

Nie udało się jednak im zapobiec zaalarmowaniu wojska i policji, która aresztowała część napastników. Pozostali po krótkiej strzelaninie zbiegli.

Jeden z napastników został zabity, 2 jest rannych. Z pośród żołnierzy jest 2 rannych, w tem jeden ciężko.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa — Pod przewodnictwem p. premjera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych i załatwiono sprawy bieżące. Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła wnieść do Sejmu projekt noweli do ustawy z dn. 20 czerwca 1924 roku w sprawie uwłaszczenia byłych czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach nowogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem, wileńskiem, oraz w powiatach: grodzieńskim wołkowyskim, białostockim i sokólskim województwa białostockiego; dwa projekty ustaw w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwach: kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem, białostockiem, wileńskiem, nowogródzkiem, wołyńskiem i poleskiem; dwa projekty nowel do ustawy z dnia 18 marca 1932 roku o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji i w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych wschodnich oraz do ustawy z dnia 23 marca 1929 roku o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości poddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; pozostający w związku z obu powyższemi projektami, projekt ustawy w sprawie uregulowania prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Wreszcie uchwalono projekt ustawy o opiece nad muzeami.

Kara śmierci dla przeciwników wojny

Berlin. — Narodowi socjaliści wywołali zaburzenia na zgromadzeniu międzynarodowej ligi kobiet dla ochrony pokoju i wolności, zwołanem we Frankfurcie nad Menem. W czasie przemówienia jednej z pacyfistek wstąpił na trybunę przywódca szturmówek hitlerowskich odczytując rezolucję, w której wzywa prezydenta Rzeszy do ustanowienia kary śmierci dla wszystkich przeciwników wojny. W tej chwili na sali i galerji rozmieszczeni bojowcy zaczęli rzucać bomby cuchnące wywołując wśród obecnych nieopisany popłoch. Policja wykryła sprawców awantur, jednakże pozostawiła ich na wolności.

Rozruchy na ulicach Berlina

40 osób rannych

Berlin. — W związku z zapowiedzianym marszem narodowych socjalistów na plac Buelowa i manifestacjami na grobie twórcy hymnu hitlerowskiego Wessela, już w nocy doszło do starć na ulicach Berlina.

Grupy komunistyczne, które usiłowały przeszkodzić marszowi oddziałów hitlerowskich na plac Buelowa, zostały przy pomocy pałek gumowych przez policję rozproszone.

Cała policja była zmobilizowana.

Na jednej z ulic próbowali komuniści rzucić płonący materac na maszerujących hitlerowców, na innej wznieść barykady. Jednak wobec czujności policji plany ich spełzły na niczem.

Ulice, prowadzące na plac Buelowa, zalegały nieprzejrzane tłumy komunistów, trzymane w ryzach przez policję.

18,000 umundurowanych hitlerowców stanęło w ordynku na placu Buelowa, frontem do domu Liebknechta. Odgrywaniu pieśni hitlerowskich towarzył ogłuszający wrzask komunistów, przypatrujących się tej manifestacji.

Następnie oddziały ruszyły na cmentarz, na którym są pochowane zwłoki Wessela ofiary starć hitlerowców z komunistami.. W uroczystości odsłonięcia pomnika wziął udział osobiście Hitler

Odmarsz oddziałów hitlerowskich odbył się w zupełnym porządku.

W czasie starć w ciągu dzisiejszego odniosło rany około 40 osób.

Nowa bezczelność niemiecka

Próby sprowokowania wojny polsko — rosyjskiej

Moskwa. — Znany w Monachjum publicysta, dr. Gerlach, omawiając na łamach „Der gerade Weg" sytuację polityczną Rzeszy i jej politykę zagraniczną — stwierdza, że przypomina ona czasy, w których Prusy żyły z łaski Rosji. W Berlinie istnieje grupa polityczno wojskowa, która popiera politykę jaknajwiększego zbliżenia się do Rosji Sowieckiej, a to celem wywołania wojny polsko rosyjskiej. Na wypadek wybuchu takiej wojny spodziewają się bowiem, że Francja w wykonaniu zobowiązań sojuszniczych pośpieszy Polsce z pomocą. Rząd niemiecki powinien wtedy zgodzić się na przemarsz wojsk francuskich do Polski. Z chwilą, gdy większość wojsk francuskich znajdzie się w Polsce — Niemcy powinny ogłosić wojnę narodową przeciw Francji. Hodowane przez rządy prawicowe narodowe-socjalistyczne oddziały szturmowe podjęłyby wówczas partyzantkę, przyczyniając się do złamania sił polsko francuskich. Po załatwieniu się z Polską zjednoczone wojska niemiecko- rosyjskie pomaszerowałyby do Paryża, celem ostatecznego załatwienia się z Francją.

Gerlach ubolewa, że tego rodzaju polityków nie umieszczono dotąd w zakładzie dla obłąkanych.

Walka wyborcza w Irlandji.

Dublin. — W miarę uwidaczniania się nastrojów mas wyborczych najlepiej poinformowane czynniki polityczne liczą się z możliwością zmiany w stanie posiadania stronnictwa de Valery w nowym Sejmie w granicach do dziesięciu mandatów.

Wybory budzą olbrzymie zainteresowanie nietylko w Irlandji, ale i w Anglji i całem brytyjskiem Commonwealth'cie Narodów.

Rozpoczęcie obrad komitetu dla rewizji „action directe“.

Genewa. — Komitet przy Radzie Ligi dla zbadania sprawy rewizji procedury „action directe“ w Genewie polsko-gdańskiej w sensie uniemożliwienia nadużycia tej procedury ze szkodą dla normalnego funkcjonowania administracji — rozpoczął swe prace.

W komitecie reprezentowane są: W. Brytanja, Włochy i Hiszpanja. Dziś komitet wysłuchał przemówienia delegata Polski, ministra Raczyńskiego, który wyłuszczył polski punkt widzenia oraz przemówienia senatora Ziehma.

Wielki pożar w Pruszkowie

Warszawa.—Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w Pruszkowie przy ul Wolskiej 20 w fabryce terpentyny i farb chemicznych p. f. „Weinrich sp akc. we Lwowie“.

Jeden z budynków fabrycznych spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padły 3 kotły, aparat destylacyjny oraz szereg innych przyrządów. Ponadto spłonęło 4 tysiące klg. terpentyny surowej, 700 kg. kalafonji w beczkach, 4,500 kg. olejów mineralnych itp.

Straty ogółem wynoszą ponad 100 tys. zł.

Termin zwołania Reichstagu

Berlin.— Konwent senjorów przyjął wniosek frakcji centrowej o przesunięcie terminu zebrania się Reichstagu na dzień 31 stycznia. W dniu 27 stycznia konwent senjorów zbierze się ponownie celem ustalenia porządku obrad plenarnych Reichstagu.

Litwa i Polska

Londyn. — Wieczorowa „Evening Standard“ wspomina, że gdy Liga Narodów załatwi spór na Dalekim Wschodzie, to prawdopodobnie uwagę Genewy zajmie spór pomiędzy dwoma europejskimi członkami Ligi, trwający już od 13 lat, a mianowicie między Polską a Litwą. Gazeta przypomina, że pomiędzy Polską a Litwą nie istnieją nietylko stosunki dyplomatyczne, ale również kolejowe, pocztowe i wogóle wszelkie operacje handlowe. O ile podróżny chce się udać z Wilna do Kowna, co dawniej trwało koleją dwie godziny, to musi obecnie jechać dokoła przez Rygę i odbyć podróż przez szereg granic, trwającą prawie cały dzień. Gazeta wyraża przypuszczenie, że ten śmieszny stan rzeczy będzie szybko zlikwidowany i to nawet bez interwencji Ligi Narodów.

Japonja wystąpi z Ligi Narodów?

Genewa. — W stanowisku komisji 19-tu zaszedł w sobotę decydujący zwrot; komisja uznała swą misję pojednawczą w sprawie japońsko-chińskiego konfliktu za nieudaną i postanowiła przystąpić do opracowania końcowej rezolucji zawierającej stwierdzenie konieczności zastosowania artykułu 15-go rozdz. 4 go statutu Ligi Narodów, celem ostatecznego roztrzygnięcia sporu mandżurskiego.

Rezolucja ta będzie przedłożoną na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów.

Tokio. — Japoński minister wojny Araki oświadczył, że rząd japoński oczekuje ze spokojem wyników obrad komisji 19-tu w Genewie. Nieprzychylne stanowisko komisji, czy też Ligi Narodów, niekoniecznie pociągnąć musi za sobą ustąpienie Japoji z Ligi.

Chwila bieżąca.

— W Moskwie doszło do tajemniczej eksplozji w instytucie doświadczalnym dla prądów o wysokiem napięciu. Ofiarą wybuchu padł 4 uczonych i 6 robotników. Koła rządowe otaczają wypadek ten ścisłą tajemnicą.

— W San Marino (Italja) odbył się odczyt polskiego korespondenta P. A. T. p. Kociemskiego o Marszałku Piłsudskim.

— Rozpoczął się już zagraniczny raid automobilowy Bukareszt — Monte Carlo, którego trasa na terenie polskim zaczyna się od Sniatynia, biegnąc przez Stanisławów, Rawę Ruską, Lublin w kierunku Warszawy.

— W czasie obchodu uroczystości 70 ej rocznicy Powstania Styczniowego, p. Marszałkowa Piłsudska, dokonała odsłonięcia tablicy na jednym z domów przy ulicy Smolnej, gdzie żył i pracował konspiracyjnie dla powstania dyktator Romuald Traugutt.

— Znakomity pisarz angielski, laureat nagrody Nobla, John Galsworthy, ciężko zaniemógł Galsworthy liczy lat 63

— W zawodach hokejowych okręgu warszawskiego, Legja pobiła Polonję w stosunku 1:0 (0:0; 0:0; 1:0).

— Znany ze słynnego procesu Oustric, został skazany na rok więzienia i 3 tys. franków grzywny.

— Spotkanie bokserskie Warszawa — Poznań, skończyły się świetnem zwycięstwem Poznania w stosunku 13:3, mecz bokserski zaś pomiędzy Grodnem i Wilnem skończył zwycięstwem Wilna w stosunku 15:1.

— Zawody bokserskie A.K B. Siemianowice i Makabi, dały wynik 7:9.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ 24 Wtorek Dziś Tymoteusza	Słońca wschód 7.31 zachód .4.07

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 23 na 24 bm. otwarte będą następujące apteki:

p. Walocha III Aleja Nr. 50

p. Pieńkowskiego i Referskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Estera żona Rapaporta“

Kino „Odeon“. „Narzeczona następcy tronu“ z Conchitą Montenegro i Josem Mojica w rolach głównych.

Kino „Nowości“. „Rasputin demon kobiet“

Kino „Grand“. „Emma“ z Marie Dresseler.

Kino „Oaza“. „Banda złoczyńców“ i „O czem się nie myśli“ tajemniczą ręką“.

Kino „Muza“. „Wiatr od morza“ i „Tygrysica“

Wystawa fotograficzna w lokalu T-wa Przyjaciół Francji

W najbliższym czasie zostanie otwarta, z inicjatywy pp. inż. Gurewicza i inż Brykalskiego, w lokalu T-waj Przyjaciół Francji wystawa fotografiki w której zostaną dopuszczeni do udziału jedynie amatorzy fotografiki. Inicjatorzy wystawy, uruchomią nad, to specjalną poradnie fotograficzną która będzie udzielać wskazówek i pouczeń amatorom, w kierunku udoskonalenia i podnienia poziomu artystycznego poziomu zdjęć. Owarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie z 5 marca. br.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIESC.

131)

— Czy znasz tamten sklep z przedmiotami sztuki? — zapytał hrabia, wskazując mu go.

— Znam; to magazyn Artura Mosésa.

— Rzecz w tem... Targowałem tam przed chwilą szkatułkę srebrną: cyzelowaną i dawałem tysiąc ośmset franków, ale Mosés nie zgodził się i żądał koniecznie dwóch tysięcy. Nie kupiłem więc, ale teraz żałuje...

— To może pan wrócić się — zauważył logicznie posłaniec.

— Zapewne, ale nie pozwala mi na to miłość własna... Nie chcę powiedzieć mu, że zgadzam się, gdy oświadczyłem stanowczo, że nie ustąpię.. Więc masz oto dwa tysiące franków i powiedz, że przychodzisz od tego młodego człowieka, który przed chwilą targował szkatułkę.

— Dobrze—rzekł posłaniec i odszedł.

W kilka minut Juljusz był w posiadaniu szkatułki. owiniętej w papier, dał posłańcowi dziesięć franków i nie chcąc by go widziano idącego z paczką w ręku, siadł do fiakra i odjechał na ulicę Cyrkową,

Dufour, który z okna swego pokoju czatował na powrót hrabiego, spostrzegłszy go idącego przez dziedziniec i ukrywającego pod paltocikiem jakiś przedmiot, rzekł do siebie:

— Sapristi! Co też pan hrabia niesie? Muszę się dowiedzieć... może wiadomość ta przyda się Damie w szmaragdach...

Hrabia de Lucenay zabawił u siebie parę godzin, zjadł śniadanie, poczem odjechał.

—Dufour, jak wiemy, dumnym był ze swego sprytu. Jako lokaj, potrzebujący być świadomym wszystkich tajemnic swego pana, by w danym razie z nich skorzystać, meblując pałac, był tyle przezornym, że do wszystkich drzwi i mebli kazał dorobić po dwa klucze.

— Tym sposobem — mówił do ślusarza — uniknie się kłopotu w razie zatracenia klucza

Zdaje się, że nic prostszego i logiczniejszego.

Wszedł do swego mieszkania, wyjął z zamkniętego kuferka pęk kluczy i odczepił jeden mały z przyczepioną doń kartką, na której był napis B.P.H. Litery te oznaczały: Biurko pana hrabiego.

Dufourowi można było zarzucić wiele rzeczy, ale nigdy braku uszanowania. Gdyby śmierć jego pana mogła mu przynieść korzyść wielką, bez najmniejszego skrupułu dopuściłby się morderstwa, ale speniając je, wyraziłby się z całem uszanowaniem:

— Będę miał zaszczyt palnąć w łeb panu hrabiemu.

Był to szubienicznik, lecz nigdy nie pozwalający sobie na jakąkolwiek poufałość.

Zaopatrzywszy się w klucz, wrócił do gabinetu hrabiego, otworzył szufladę biurka, w której spostrzegł przedmiot jakiś obwinięty w papier.

— Co to może być?—szepnął.

Odjął papier i jako znawca zaczął się przyglądać szkatułce z zajęciem.

— Bardzo ładna rzecz— mówił do siebie. — Ale dla czego hrabia, kupiwszy przedmiot sztuki, zamiast położyć go na miejscu widocznem, chowa w szufladce?

Nagle przyszła mu do głowy pewna myśl. Kluczykiem wiszącym u zamka otworzył szkatułkę i włożył w nią lornetkę Lobba. Pasowała doskonale.

— Więc mam rozwiązanie zagadki — szepnął, zachwycony swą domyślnością. — Założyłbym się że hrabia kupił tę szkatułkę by posłać komuś w niej lornetkę. Ale komu? Dowiem się...

Położył wszystko na swojem miejscu, zamknął szufladę i wrócił do swego mieszkania.

W kufrze, o którym wspominaliśmy, Dufour, oprócz kluczy posiadał wiele innych narzędzi jak młotki, gwoździe, obcęgi rozmaitych rozmiarów świderki, dłutka i t. d. i umiał obchodzić się z tem bardzo zręcznie. d.c.n.

Asfalt w III Alei

— Już z wiosną lub najdalej latem b. r., jak nas informują, zostaną podjęte roboty asfaltowe w III Alei, po ukończeniu których rozpocznie się przebudowa chodników, podobnie, jak na innych pryncypalnych ulicach naszego miasta.

Autobusy miejskie do Konopisk

Jak się dowiadujemy, w swoim czasie, mieszkańcy Konopisk, zwrócili się do Tymcz. Zarządu miasta z prośbą o podjęcie starań, celem przedłużenia linji autobusów miejskich w kierunku Nowy Rynek — Raków, aż do Konopisk.

Władzę miejskie, ze względu na to, że zarówno Konopiska jak i sąsiedni Dźbów są ważnym ośrodkiem przemysłu górniczego, przychyli się do tej prośby.

Już w najbliższym czasie będą odchodziły autobusy miejskie do Konopisk, trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczorem. Cena przejazdu od Nowego Rynku do Konopisk, wyniesie zł. 1.50 dla dorosłych, dla dzieci zaś 1 zł.

Żywność dla bezrobotnych.

— Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wydaje codziennie bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, żywność w dwóch punktach rozdzielczych. Pierwszy punkt mieści się w nowej szkole powszechnej przy ul. Narutowicza, drugi zaś na ul. Chłopickiego w dawniejszej kuchni dla bezrobotnych.

W dniu 24 b. m. w pierwszym punkcie rozdzielczym, otrzymają żywność, bezrobotni z rejonu 2-go, w godz. od 9—15, w drugim zaś bezrobotni z rejonu. 4-go w godz. od 8—14 i rejonu 5-go w godz. od 12—17.

Nadto w każdą sobotę odbywa się w drugim punkcie rozdzielczym wydawanie żywności na dodatkowe listy.

Nadużycia w gminie Olsztyn.

— W tych dniach dokonał p. starosta Eustachiewicz, w towarzystwie inspektora samorządu gminnego p. Sniali lustracji urzędu gminnego w Olsztynie. Przegląd ten dał wprost tragicznie wyniki, okazało się bowiem, po sprawdzeniu stanu kasy, że nadużycia z lat ubiegłych sięgają sumy 2250 złotych.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowego wójta zawieszono w czynnościach, nowym zaś mianowano p. Tamzika, któremu polecono specjalną misję uzdrowienia stosunków gospodarczych w Olsztynie.

Akcja Stow. Lokatorów
w kierunku obniżenia cen komornego

Kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy obecnie, spowodował wszystkim warstwom pracującym obniżkę płac o 50 proc. Jest jednak jedna warstwa społeczna w Polsce, która tego nie zaznała. Są to kamienicznicy, którzy, wobec przyznanej im systematycznej 9 proc. podwyżki stawek komornego osiągnęli 100 proc. stawki komornego płaconego przed wojną. Jest to wielką niesprawiedliwością, aby istniała w Polsce, uprzywilejowana warstwa ludzi. Wszyscy winniśmy w jednakowym stopniu odczuwać skutki kryzysu i skoro jednym obcięto zarobki o 50 proc. o tyleż samo winno stanieć komorne.

Idąc za przykładem innych miast, m. in. Łodzi i Piotrkowa, organizacje lokatorów i sublokatorów, istniejące w naszem mieście, podjęły energiczną akcję w kierunku ustawowego unormowania wysokości komornego, a przedewszystkiem spowodowania jego obniżenia w drodze ustawowej.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Lokatorów m. Częstochowy przystąpiło do zorganizowania nadzwyczajnego walnego zebrania, celem omówienia sprawy obniżki komornego. Zebranie to odbędzie się w czwartek 2 lutego o godzinie 15 w lokalu okręgowego Tow. Rzemieślników (N. Marji Panny 9).

Niewątpliwie szerokie warstwy mieszkańców naszego miasta zainteresuje się bliżej akcją podjętą przez wspomniane Stow. Lokatorów.

Należy zaznaczyć, że obecnie większa ilość lokatorów, obciążonych nadmiernem komornem, zalega w płaceniu czynszu i dopuszcza do licznych spraw sądowych, których liczba z każdym dniem wzrasta. Aby zapobiec temu, aby przeciwstawić się akcji zrzeszonych właścicieli nieruchomości, musimy zkolei sami zrzeszyć się w organizację, która będzie tem silniejszą, że lokatorzy, stanowić będą wielekroć liczniejszą organizacją od kamieniczników, stanowiących zresztą nieliczną grupę.

W 70-tą rocznicę powstania
Poświęcenie sztandaru Legjonu Młodych — Akademja

Wczoraj miasto nasze obchodziło uroczyście 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego.

Staraniem Legjonu Młodych, który obchodził równocześnie własne święto, święto poświęcenia sztandaru, urządzono w sali Rady Miejskiej akademję ku uczczeniu bohaterskich zmagań uczestników powstania z moskiewskim satrapą.

Zgodnie z zapowiedzią, o godz. 10 ks. dr. Tomalka, w kościółku Panny Marji, w obecności licznych przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa, odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił podniosłe kazanie, zwracając się do młodzieży i życząc jej, aby okazała się godnymi spadkobiercami swych bohaterskich przodków.

Podczas nabożeństwa, śpiewał dawniejszy chór Jasnogórski i grała orkiestra 27 p.p.

Po ceremonji poświęcenia sztandaru, wyruszono do sali Rady Miejskiej na akademję.

Pierwsze rzędy krzeseł zajęli sędziwi weterani porucznicy: Jan Szubert, Wojciech Jędrzejkiewicz; J. Chumkiewicz i Chrzanowski, ostatni mohikanie bohaterskiej pełnej poświęceń przeszłości, obok nich zaś władze rządowe, samorządowe, miejskie oraz przedstawiciele różnych instytucyj i organizacyj.

Akademję zagaił komendant częstochowskiego Legjonu Młodych p. T Ryskalczyk. Pierwsze przemówienie wygłosił d-ca 7 dyw. piech. gen. M. Dąbkowski

Mówca nawiązując do rocznicy powstania, powitał członków Legjonu, jako spadkobierców, dawnych bohaterów.

Z kolei kom. Mazur, zabrał głos, mówiąc pięknie o powstańcach z r. 1863, którzy szli w bój z hasłem: „Jeszcze Polska nie zginęła".

M. in. przemawiali również, dyr. Płodowski, dr. Biluchowski oraz weteran z r. 1863 — por. Jan Szubert, który jakgdyby wpatrzony w drogie mu pamiątki—w przeszłość zobrazował ducha narodu polskiego z tamtych lat, kiedy to mimo niewiary w powodzenie, walczono, aby zadokumentować nieśmiertelność i nieprzedawnione prawa—narodu polskiego.

Wreszcie orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiło przemówienie przedstawiciela „Orlęcia" p. Śniadego, odczytanie aktu erekcyjnego sztandaru i prelekcja mgr. W. Pikuły na temat „Warszawa i Polska w Powstaniu Styczniowem".

O g. 18, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny podejmowała w salonach Rady Miejskiej, skromnem przyjęciem czterech sędziwych weteranów.

Przeciw „łapaczom posad"
akcja pracowników umysłowych

— W łonie centrali Związków zawodowych pracowników umysłowych przygotowywana jest akcja, której nie sposób odmówić słuszności.

Akcja ta, prowadzona pod hasłem „Jedna posada dla jednego pracownika" — ma zwalczać szeroko rozwinięte zjawisko, że jeden pracownik zajmuje kilka posad, podczas gdy inny, tak samo zdolny, lecz mniej obrotny całe lata chodzi bez pracy.

Dawno już zamierzano przeprowadzić tę akcję — ale przyspieszenie nastąpiło po ogłoszeniu pragmatyki urzędników państwowych, według której urzędnik państwowy ma prawo zajmowania stanowiska prywatnego w godzinach nieurzędowych.

Na rynek pracy przybył więc nowy konkurent, co spowodowało wszczęcie kampanji przeciw kumulacji posad. Akcja ta obejmuje nietylko pracowników umysłowych prywatnych, ale i państwowych i samorządowych, a nawet wolne zawody.

Jeśli chodzi o pracowników miejskich, to poczynione będą starania, aby czynni urzędnicy nie zajmowali stanowisk administratorów domów miejskich, kontrolerów widowiskowych itd. Stanowiska te powinni objąć kandydaci do redakcji.

Wśród urzędników skarbowych przeprowadzona będzie propaganda, aby prywatne „pozabiurówki" buchalteryjne oddawali do dyspozycji buchalterów bezrobotnych.

Rozpoczną się także pertraktacje ze Związkiem lekarzy i Związkiem lekarzy Kas Chorych. aby jedni i ci sami lekarze nie obejmowali stanowisk w lecznictwie prywatnem, społecznem i urzędowem, ze szkodą kolegów, młodych lekarzy, którzy nie mają zupełnie możności zarobkowania. Wywarty będzie także nacisk na palestrę, aby radcostwa, referaty prawne — były sprawiedliwie i równomiernie dzielone.

Jeżeli akcja ta będzie przeprowadzona energicznie — może dać duże rezultaty.

Chodzi jednak o dobrą wolę tych, którzy mieliby wyrzec się dodatkowych dochodów na rzecz bezrobotnych.

Obudzenie w ich szeregach zrozumienia da tej akcji będzie pierwszym i głównym warunkiem powodzenia. (Wiecz. Warsz.)

—o—

Popierajcie L. O. P. P.

CO i OWO

O „fachowych" recenzjach słów kilka

Bardzo chętnie czytuję recenzje teatralne, koncertowe, a nawet i kinowe, o ile są one pisane ze znajomością przedmiotu — fachowo.

W tej chwili leży przedemną, przysłany mi przez jakiegoś złośliwego czytelnika, czy też czytelniczkę wycinek ze „Słowa Częstochowskiego", na którym jest umieszczona „recenzja" ze sztuki J Gordina „Estera żona Rapaporta", granej w teatrze kameralnym.

Czytam raz, czytam drugi i trzeci i samemu sobie nie wierzę. Dzieła takiego dramaturga jak Gordin, są „ŹRÓDŁEM NIEZDROWEJ EMOCJI (?). WPLECIONE W PRYMITYWNY (!) MELODRAMAT. TWORZĄ Z NIM RAZEM ZGRANĄ CAŁOŚĆ EGZOTYCZNEJ TANDETY (SIC!)"

Mimowoli przychodzi mi na myśl stare lecz tem niemniej mądre przysłowie: „Jeśli nie potrafisz, nie pakuj się na afisz."

Trudno, nie każdy potrafi być recenzentem, do tego trzeba znać i to świetnie znać teatr, a zwłaszcza autorów. Recenzja nie opiera się na specjalnem faworyzowaniu sztuk, lub też na tradycyjnem „rżnięciu" jej, lecz na znawstwie nie tyle samej sztuki ile jej autora. Można być świetnym filologiem, germanistą — przyczem zupełnie nie znać teatru. Co się tyczy Gordina, to dzieła jego, już dawno zyskały prawo obywatelstwa

Rzadko spotyka się tak świetnego obserwatora życia, cicho ironicznego, biegłego w poruszaniu spraw poufnych. Wszystko u niego jest świetne, zrozumiałe, dramatycznie napięte, wibrujące. W dramatach jego czuje się grozę, zmorę i śmieszność, czuje się szydерstwo życia.

Wszystko dzieje się bowiem w świecie konkretów.

Wystarczy nawet powiedzieć, że sztukę tę wybrał dla swego teatru dyr. Gall, aby zrozumieć jej wartość

Bardzo przykrą (dla czytelników) — jest ogólnie modna dzisiaj choroba - grafomanja.

Cierpiący na tę dolegliwość, doprowadzają swych bliźnich do rozpaczy, tak że czytając te brednie, czytelnik, ze wzruszenia ryczy jak wół, zwłaszcza gdy go się karmi t. zw. „recenzjami" w literacko-kakafonicznym stylu.

Tak! Tak! — Mnie, jako zwykłego śmiertelnika ogarnęła szewcka pasja gdy przeczytałem recenzję „Estery żony Rapaporta", popadłem w czarną melancholję, że przez kilka dni nie wiedziałem co ze sobą zrobić, wreszcie postanowiłem przydać się komuś na coś, dając wszystkim domorosłym „recenzentom" z głębi serca płynącą radę, aby pisali, pisali ile tylko zechcą, ale nie o teatrze i nie publicznie! Dyrekcji teatru kameralnego zaś, pozwolę sobie powiedzieć: „ Nie rzucajcie pereł przed wieprze!.. "

Ktoś.

Z KRAJU.

Obrady komisji dla spraw handlu

(—) W gmachu Min. Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie komisji dla spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu, który na wstępie zapowiedział, że odtąd posiedzenia komisji będą się odbywały normalnie.

Na posiedzeniu tem debatowano nad tezami komisji o zaległościach podatkowych.

Tezy te brzmią, iż istniejące z tytułu podatków wymienionych w ustawie z r. 1932 o spłacie zaległości podatkowych wierzytelności skarbu państwa i samorządów winny być oczyszczone z sum fikcyjnych przez:

1) całkowite odpisanie zaległości dotyczących okresów podatkowych do 1928 r., o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji.

2) powołanie przy izbach skarbowych komisji z udziałem czynników obywatelskich celem ustalenia, które zaległości dotyczących okresów od 1 stycznia 1929 r. do 1 kwietnia 1932 r. należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszyła egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego.

3) z pozostałych zaległości, powstałych w zakresie do dnia 1 kwietnia 1932 r. władze skarbowe ustalą sumę ciążącą na każdym płatniku przy skreśleniu wszelkich odsetek kar i kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4) zaległości ustalone w punkcie 3-m będą spłacane w ciągu lat 10 bądź wpłatami rocznemi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnemi, wynoszącemi 2 i pół proc. tych zaległości.

Dyrektor dep. podatkowego Min Skarbu p. Michalski przeciwstawił się w dyskusji tezom komisji, godząc się jednak na ulgi indywidualne.

Minister Zarzycki m. in. oświadczył, że z różnych projektów w sprawach podatkowych uważa tezy komisji za najuczciwsze.

P. minister zaproponował wybór specjalnej podkomisji, którąby współpracowała z departamentem podatkowym Ministerstwa Skarbu. Minister Zarzycki daje wyraz przekonaniu, że podkomisji uda się znaleźć formułkę wspólną i przyczynić się do wprowadzenia nowych ulg podatkowych.

P. min. na zakończenie oświadczył, iż w sprawie podkomisji porozumie się z ministrem skarbu.

Następna konferencja odbędzie się 28 bm.

Strzelcy estońscy w Warszawie.

(—) Do stolicy przybyli jako goście Związku Strzeleckiego reprezentanci estońskiego Kaitselitu w osobach: komendanta głównego Kaitselitu gen. Roska, szefa sztabu pułk. Majdee, komendanta okręgu tallińskiego pułk. Pinka oraz naczelnego redaktora pisma „Kaitsekodu" i szefa propagandy prasowej por. Treutelda. Gości powitali na dworcu komendant garnizonu m. st. Warszawy pułk. Strzemiński, attache wojskowy Estonji, główny komendant Związku Strzeleckiego pułk. dypl. Władysław Rusin, zastępca komendanta major Święcicki, szef sztabu major dypl. Pluta-Czachowski oraz grono wyższych oficerów strzeleckich.

Po powitaniach i krótkiem cercle w salonach recepcyjnych odbyła się defilada kompanji honorowej Związku Strzeleckiego ze sztandarami i orkiestrą a następnie pokaz gołębi pocztowych, hodowanych przez wszystkie komendy okręgów Związku Strzeleckiego.

Dom pracy przymusowej zostanie otwarty w Warszawie

(—) Z dniem 1 kwietnia nastąpić ma uruchomienie pierwszego domu pracy przymusowej w Warszawie. Dom ten będzie zakładem poprawczo-karnym i przeznaczony jest dla pomieszczenia osób skazanych na zamknięcie w nim na mocy wyroków sądowych.

Na karę zamknięcia w domu pracy przymusowej na czas od 3 do 6 miesięcy, względnie w wypadku recydywy od 3 do 24 miesięcy, skazywani będą zdolni do pracy żebracy i włóczędzy. Zamknięcie w domu będzie mogło być orzekane przez sąd również zamiast aresztu prewencyjnego przed wydaniem w stosunku do osoby przytrzymanej za żebractwo lub włóczęgostwo wyroku przez sąd I instancji.

Najważniejszym celem zakładu będzie wyuczenie osoby skazanej praktycznej znajomości rzemiosła. W tym celu zamierzone jest prowadzenie w domu pracy przymusowej czterech warsztatów: szewckiego, krawieckiego, stolarskiego i koszykarskiego. Nadto pensjonarjusze mają pobierać naukę szkolną w zakresie rachunkowości, czytania i pisania.

—:—

Ze świata.

Muzyczna Olimpjada w Moskwie

(x) Radjo sowieckie organizuje w bieżącym miesiącu w Moskwie zakrojoną na wielką skalę Olimpjadę muzyczną, obejmującą muzyczny konkurs reprezentantów wszystkich narodowości zamieszkujących Związek sowiecki. We wszystkich republikach sowieckich, nie wyłączając obwodów najdalej położonych na północ, odbywa się obecnie kompletowanie narodowych orkiestr i chórów celem delegowania ich do Moskwy. M. in. zapowiedziano muzyczne wystąpienia Kirgizów, Uzbeków, Tatarów, Kałmuków, Baszkirów i nawet tubylcy z Kamczatki wysyłają swe orkiestry i chóry. Zespoły występują w narodowych strojach, program składać się będzie wyłącznie z narodowych utworów na oryginalnych prymitywnych instrumentach. Z Ukrainy sowieckiej przybywa orkiestra najlepszych grajków na bałałajkach, składająca się z tysiąca osób. Pieśniarze i muzycy z Azarbejdżanu — Ażugi odśpiewają swe narodowe pieśni o melancholijnych melodjach, pochodzenia perskiego, przyczem pieśni te wykonają na skrzypcach używanych od kilku wieków, a Kałmucy wykonają swą narodową muzykę na rogach, mających 1000 lat.

Olimpjada rozpocznie się w najbliższych dniach i trwać będzie cały miesiąc.

Koncerty poprzedzą wyjaśnienia w języku rosyjskim.

Anglicy dążą do porozumienia z Marsem.

(X) Pewna grupa angielska zamierza wejść w styczność z planetą Marsem. Kierownikiem robót jest Harry Price, sekretarz narodowego laboratorjum psychicznego w Londynie. Budowę urządzeń powierzono firmie Chance Brothers et Co w Birmingham.

Mają to być latarnie olbrzymiej siły, wzniesione na szczycie Jungfrau w Szwajcarji.

Na latarnię mają się złożyć trzy soczewki typu używanego w latarniach morskich, ale o rozmiarach znacznie większych. Każdy projektor skupi w sobie ognisko olbrzymiej lampy łukowej. Ognisko wspólne tych trzech promieni znajdować się będzie w niewielkiej odległości nad szczytem. Powstanie w ten sposób jeden wspólny rzut światła o sile 15 miljardów świec. Światło to miałoby mieć zdolność dotarcia przez 54 miljony kilometrów, dzielących ziemię od Marsa.

Olbrzymi aparat celem przesyłania znaków jest już na warsztacie.

Humor i Satyra

TRYB ŻYCIA

Lekarz.— Wygląda pan dość kiepsko, prowadzi pan zapewne siedzący tryb życia?

Pacjent.—Owszem, ostatnio siedziałem sześć tygodni.

SPOTKALI SIĘ

— Szanowny panie! Zamawiam 100 butelek koniaku, jeśli będzie dobry prześlę czek.

— Szanowny panie! Proszę o przesłanie czeku, jeśli będzie dobry, wyślę zaraz koniak.

Złodziej wielkiego brylantu aktorki Kaweckiej w więzieniu

(—) W głośnej sprawie śmiałej kradzieży w biały dzień 25-cio karatowego brylantu ś.p. Wiktorji Kaweckiej z wystawy magazynu jubilerskiego Kazimierza Turczyńskiego w końcu stycznia 1931 r. — w tych dniach dopiero zostało zakończone śledztwo przeciw sprawcy rabunku Romanowi Sierce.

Sierko dotychczas bowiem odsiaduje karę w więzieniu w Sosnowcu, na mocy wyroku sądowego za napad z bronią w ręku na policję w czasie pochwycenia go.

Rabuś przez dłuższy czas ukrywał się w okolicach Zagłębia.

Za wspaniały brylant wagi przeszło 25 karatów, oprawiony w srebrną obrączkę i cztery łapki, oceniony przez fachowców na 30 tysięcy zł., — złodziej otrzymał śmieszną sumę.

Grosze jakie mu dał paser Henryk Aleksander Olszyna (skazany przez Sąd grodzki na 10 miesięcy więzienia), wyszły mu w ciągu kilkunastu dni.

Opryszek włóczył się po różnych miastach; gdy go w Sosnowcu przychwycił patrol policyjny, stawił czynny opór.

Sierka po zakończeniu uzupełniającego śledztwa, sprowadzony będzie do Warszawy,

Sierka należy do niebezpiecznych rzezimieszków. Przed zaaresztowaniem mieszkał w „cyrku" na ul. Dzikiej.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, Wtorek 24 stycznia

12.10	Płyty gramofonowe
15.30	Komunikat sportowy
15.35	„Wśród książek",
15.50	Płyty gramofonowe.
16.25	Odczyt dla nauczycieli.
16.40	„Najstarsze drogi w Polsce".
17.00	Koncert orkiestry Filh. Warsz.
18.00	Muzyka taneczna.
19.20	Bieżące wiadomości rolnicze.
19.30	Feljetony muzyczne.
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.00	Tranmisja muzyki lekkiej z Wiednia
22.00	Kwandrans literacki.
22.15	Płyty gramofonowe.
23.00	Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.